goniec codzienny

Nr. 181 Wilno, środa dnia 18 lutego 1942 r. Cena 5 fen.

Niemieckie łodzie podwodne na m. Karaibskim

Z Kwatery Głównej Führera, 17 lutego.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Podczas walk na środkowym odcinku frontu wschodniego udało się pewnej grupie wojsk nieprzyjaciela przełamać nasze linie na przestrzeni 80 klm. na południowy-wschód od Wiaźmy. Po zaciętych walkach została ona w kontrataku okrążona i zniszczona. Poza tym wpadło w nasze ręce 1848 jeńców, 17 czołgów, 86 dział, setki karabinów maszynowych, miotaczy granatów, zaprzężonych sań jak również liczny inny materiał wojenny. Na pobojowisku stwierdzono dotychczas 5.000 zabitych nieprzyjaciół.

W czasie od 14 do 16 lutego podczas walk na wschodzie zniszczono lub zdobyto ogółem 78 czołgów oraz 134 działa.

Sowieckie siły lotnicze straciły w ciągu dnia wczorajszego 48 samolotów. 4 własne samoloty zaginęły.

Niemieckie łodzie podwodne dotarły do Morza Karaibskiego, zatopiły przed wyspami Aruba i Curacao trzy statki-cysterny o pojemności 17.400 trb. i ostrzelały z artylerii rafinerie ropy naftowej oraz obiekty portowe.

W Afryce Północnej żadnych istotnych działań wojennych nie było.

Przed Aleksandrią pewna niemiecka łódź podwodna zaatakowała brytyjski zespół statków wojennych, składający się z jednego krążownika i trzech kontrtorpedowców. Dwie jednostki nieprzyjaciela zostały ciężko uszkodzone torpedami.

Podczas nalotów pojedyńczych brytyjskich bombowców na Zatokę Niemiecką, został w dniu wczorajszym zestrzelony jeden samolot nieprzyjaciela.

Wspomniany w komunikacie Sił Zbrojnych z dnia 15 lutego wachmistrz Kirchner, dowódca działa pewnej baterii dział szturmowych, zniszczył w dniu wczorajszym dalszych siedem czołgów nieprzyjacielskich.

Szczegóły bitwy w Kanale

BERLIN. Z pokładu ciężkiego niemieckiego krążownika „Prinz Eugen", który podczas bitwy morskiej w Kanale 12 lutego przez 7 godzin powstrzymywał ataki brytyjskich sił morskich i powietrznych, otrzymuje DNB jeszcze następujące doniesienia o bitwie port Dover. Każda minuta między godziną 13 a 16, kiedy pancernik „Scharnhorst" i „Gneisenau" oraz ciężki krążownik „Prinz Eugen" przepływały przez najwęższe miejsce Kanału, wymagała bardzo silnego natężenia sił ze strony załogi okrętów wojennych i konwojujących samolotów. W czasie, gdy niemieckie samoloty bojowe i nurkujące przeprowadzały silny atak na Dover a angielskie baterie przybrzeżne bez skutku ostrzeliwały oddział floty niemieckiej, z chmur uderzyły angielskie samoloty torpedowe. Działa przeciwlotnicze z pokładu krążownika „Prinz Eugen" strąciły wkrótce trzy samoloty. W tym samym czasie myśliwce niemieckie rozproszyły nacierające oddziały lotnictwa brytyjskiego i zestrzeliły w gwałtownych walkach powietrznych jedną za drugą maszyny brytyjskie. Skoro około godziny 15 powietrze wskutek chwilowego deszczu i mgły do tego stopnia zgęstniało, że czynność strażnicza myśliwców stała się niezwykle trudna, nadeszła godzina dla artylerii przeciwlotniczej krążownika „Prinz Eugen". Szaloną szybkością ognia odpierała załoga krążownika nieprzerwane ataki brytyjskich lotników. Błyskawicznie zmieniono do gorąca rozgrzane lufy i niszczono wszystkie dalsze ataki Brytyjczyków, którzy zniżali się do 300 metrów. Nieco później z punktu obserwacyjnego dojrzano osiem nieprzyjacielskich kontrtorpedowców, których zadaniem było jak się zdaje utrzymać kontakt z oddziałem floty niemieckiej. Równocześnie doniesiono o nieprzyjacielskich łodziach podwodnych z lewej strony okrętów. Po krótkiej wymianie strzałów jeden z brytyjskich kontrtorpedowców został celnie trafiony i zatonął, drugi zawrócił płonąc. W międzyczasie podjął walkę z łodziami podwodnymi niemiecki kontrtorpedowiec. Tymczasem oddział niemiecki minął Dover bez wszelkich strat. Dopiero gdy zupełna ciemność zapanowała nad Kanałem, ustały próby ataków brytyjskich, które musieli Anglicy drogo opłacić stratą prawdopodobnie 62 samolotów, dwóch kontrtorpedowców i dwóch ścigaczy. W pełnym szyku udał się oddział niemiecki bez przeszkód w dalszą drogę do swojego celu.

Churchill musiał przyznać

AMSTERDAM. (DNB). Przemawiajac w sobotę wieczorem przez radio oznajmił Winston Churchill o upadku Singapoore. Zwracając się „do całego brytyjskiego świata, do naszych wiernych przyjaciół w Indiach i Burmie, do naszych sprzymierzeńców w Rosji i do naszych pobratymców krwi w Stanach Zjednoczonych" oświadczył on: „Przemawiam do was wszystkich w cieniu ciężkiej klęski militarnej o wielkiej doniosłości. Jest to klęska Anglii i brytyjskiej wspólnoty narodów. Padł Singapoore. Cały Półwysep Malajski został zajęty".

St. Zjednoczone myślą o zaniechaniu obrony Filipin

SZTOKHOLM. Wobec beznadziejnego położenia ostatnich wojsk amerykańskich na Filipinach zalecają niektóre sfery w Stanach Zjednoczonych, by nie przeoczyć możliwości odwrotu. Również Wendell Willkie, były kandydat na prezydenta zwraca się z następującym apelem do Roosevelta: „Odwołaj pan Mac Arthura". Willkie powiada, że główny dowódca jest zbyteczny na Filipinach, uważa on Mac Arthura za jedynego człowieka, który rzeczywiście może kierować wspólnymi operacjami floty, wojska i lotnictwa. Poza tym przepowiada Willkie z nagłym pesymizmem, który zjawił się u niego na miejscu dawniejszej chełpliwości, że Amerykę oczekuje długa wojna, „wojna trwająca 5 do 6 lat, o ile sukcesy japońskie na Pacyfiku będą postępować w dotychczasowym tempie".

RZYM. (DNB). Duce przyjął w piątek w obecności szefa sztabu generalnego Cavallero szefa chorwackich sił zbrojnych, generała Kvaternika i jego świtę.

Jak im się to udało?

GENEWA. (DNB). „Evening Standard" podkreśla w artykule wstępnym pod tytułem „Zagadka" trudny do pojęcia fakt, że niemieckim okrętom udało się przepłynąć Kanał mimo zapewnień brytyjskich o przewadze na morzu i w powietrzu. Przez całą wojnę światową nie udało się żadnemu okrętowi nieprzyjacielskiemu wedrzeć się do Kanału. Wypadek ten stał się ciężkim ciosem dla społeczeństwa brytyjskiego. Fakt ten jest tym bardziej niezrozumiały, że marynarka brytyjska wezwała nawet do współdziałania Królewskie lotnictwo. „Evening News" stwierdza, że sprawa ta może pociągnąć za sobą jeszcze daleko idące skutki. Głośne już od pewnego czasu domaganie się przekształcenia rządu przybierze, jak sądzą londyńscy obserwatorzy na sile. Dalej gazeta wyraża pogląd, że pozycja angielska na Atlantyku została osłabiona.

—oOo—

Nowe ciężkie straty lotnictwa angielskiego

BERLIN. (DNB). DNB dowiaduje się ze źródeł wojskowych, że nocą 12 lutego oddział brytyjskich samolotów torpedowych typu Swordish leciał pod silną ochroną myśliwców wśród gęstych chmur w kierunku wybrzeża francusko - belgijskiego. Myśliwce niemieckie zatrzymały oddział zanim on dotarł do wybrzeża i zmusiły go do powrotu przez morze. Zestrzeliły przy tym siedem samolotów torpedowych, które wpadły do morza. W innym miejscu stracił nieprzyjaciel w walkach w powietrzu sześć myśliwców i trzy bombowce, tak że ogólne straty nieprzyjaciela według nadesłanych dotychczas meldunków wynoszą 16 samolotów.

WOJNA W AZJI

SZANGHAJ. (DNB). W tym samym dniu, w którym zakończono kampanię malajską kapitulacją Singapoore, rozpoczęli Japończycy wielką ofensywę na Sumatrę. Palembang, położony w środkowej Sumatrze, mający wielkie znaczenie przez swój 50-procentowy udział w produkcji naftowej w Indiach Holenderskich, stanowi najważniejszy teren naftowy i posiadał szczególne znaczenie dla zaopatrzenia flot nieprzyjacielskich — stał się głównym obiektem japońskiego lotnictwa i japońskiej floty. Kiedy w sobotę, jak donoszą z Batawii, z około 100 samolotów zrzucono kilkuset spadochroniarzy w okolicy Palembang i kiedy ci, jak głoszą komunikaty japońskie, zajęli lotnisko jak również inne ważne obiekty wojskowe, w niedzielę rano zjawiła się na wschód od Palembang flota japońskich transportowców i dokonała, jak potwierdza komunikat z Batawii, desantu w wielkich rozmiarach. Wysadzone na ląd wojska japońskie przeprowadziły następnie w ciągu niedzieli gwałtowny atak na Palembang. Następnie samoloty japońskie zaatakowały również lotnisko Pakanbaros na środkowej Sumatrze, gdzie zniszczono na ziemi pięć nieprzyjacielskich samolotów. Innych dziesięć bombowców typu Lockhead Hudson zestrzelono w walce w powietrzu w pobliżu wyspy Banka na wschodnim wybrzeżu Sumatry.

TOKIO. W przeglądzie walk o twierdzę brytyjską Domei stwierdza, że kapitulacja Singapoore nastąpiła w tydzień po zaatakowaniu wyspy i po wysadzeniu na niej wojsk. Ten zenitowy punkt kampanii nastąpił, jak podkreśla Domei, w 70 dni po rozpoczęciu wojny. Japończycy potrzebowali dokładnie 55 dni, ażeby dotrzeć od granic Syjamu przez Johore Bharu do Singapoore, co oznacza przeciętne posuwanie się co dzień o przeszło 16 km. na przestrzeni 1000 km. najgęstszej dżungli świata. Najbardziej rozstrzygającym faktem w tej kampanii było to, że Japończycy już w pierwszych dniach wojny zdobyli całkowitą kontrolę na morzu i w powietrzu. Kiedy Japończycy 8 grudnia o brzasku zrzucili na półwysep Malajski swoje desanty, rozwinęli oni z nich ofensywę na Singapoore na trzech różnych odcinkach. Japońska maszyna wojenna pracowała jak drużyna piłki nożnej, złożona z graczy zawodowych przeciwko drużynie studenckiej, otaczając ruchami flankowymi linie brytyjskie i łamiąc następnie obronę.

SZANGHAJ. Wydany w Batawii komunikat donosi, że Japończycy zajęli wyspy Anamba, położone około 200 mil na północ od Singapoore.

SZANGHAJ. Według opowiadań rannych żołnierzy brytyjskich, którzy wylądowali w pewnym porcie Indyj Holenderskich, Singapoore podobny był podczas swoich ostatnich godzin do płonącego piekła. Widziało się cywilów pozbawionych dachów nad głową, śpiących po ulicach i parkach obok wyczerpanych żołnierzy i oficerów, podczas gdy miasto osłonięte było chmurami dymu. W przypominającej Dunkierkę ucieczce starali się Anglicy uratować z tego piekła. Jednakże japońskie łodzie podwodne i bombowce przecinały im drogę odwrotu. Nielicznym tylko udało się uciec. Mały australijski okręt wojenny, który przypłynął z Sydney, wziął na swój pokład w oddaleniu 7 mil od Singapoore z płonącego 20.000-tonowego transportowca 1334 żołnierzy i uratował z wody dalszych 200 żołnierzy. Mała część wojsk australijskich wylądowała na Jawie. Inny mały transportowiec, który normalnie przewozi 50 osób, dotarł na Jawę z 500 uchodźcami. Wszyscy zbiegowie gorączkowo opowiadają o przerażających ostatnich godzinach, jakie przeżyli w Singapoore.

TOKIO. (DNB). „Tokio Nitschi Nitschi" donosi w komunikacie specjalnym, że japońskie warunki kapitulacji Singapoore są następujące: 1) wojska brytyjskie zaprzestają ognia w niedzielę wieczorem o godz. 10. 2) wojska brytyjskie zostaną natychmiast rozbrojone na obecnych swoich stanowiskach. 3) dla utrzymania porządku w mieście Singapoore może pozostać w służbie 1000 uzbrojonych policjantów. Generał Percival, jak donosi „Tokio Nitschi Nitschi" podpisał te warunki, bez żadnych dalszych zastrzeżeń.

„Czarny koniec tygodnia"

SZTOKHOLM. Podając bilans ostatnich wydarzeń militarnych zauważa brytyjska rozgłośnia, że „był to czarny koniec tygodnia". Nie było chwili spoczynku między klęską bitwy w Kanale, a złymi wiadomościami nadchodzącymi z Singapoore. W przyszłym tygodniu stanie rząd przed ostrą krytyką Izby Gmin. Obywa niepowodzenia: Singapoore i okręty wojenne, zapowiadają bardzo naprężony nastrój w Izbie. A Izba będzie odzwierciedlała nastroje narodu. Bardzo wiele zależeć będzie od tego, jakie dalsze szczegóły będzie mógł podać Churchill o bitwie w Kanale. Izba Gmin zechce jednak również dowiedzieć się dlaczego obronie Singapoore ze strony lądu tak mało poświęcono uwagi.

Churchill zastanie prawdopodobnie w Izbie Gmin dwa silnie sprecyzowane zdania krytyki. Jedno będzie powtórzeniem starego żądania małego gabinetu wojennego bez ministerialnej odpowiedzialności. Drugi i nowszy głos krytyki zwróci się z apelem do samego Churchilla by rozdzielił obydwie sprawowane przez siebie funkcje, premiera i ministra [illegible]. Wypłynie żądanie, by komu innemu przekazał stanowisko ministra obrony a dla siebie zachował ogólne kierownictwo wojny.

Wizyta marszałka Antonescu w Kwaterze Głównej Führera

(DNB.) W związku z wizytą marszałka Antonescu w Kwaterze Głównej Führera podaje prasa wyczerpujące komentarze na naczelnych miejscach i podkreśla: „że rozmowy manifestował duch wiernej przyjaźni i nierozerwalnego braterstwa broni". „Völkischer Beobachter" podnosi historyczne zasługi Antonescu, które to zasługi zapewnią odmłodzonej Rumunii należne jej miejsce w nowo uporządkowanej Europie. Gazeta widzi w osobie Antonescu symbole koleżeństwa, które wiążą dzisiaj żołnierzy rumuńskich z niemieckimi bojownikami, a po wojnie zwiąże obydwa narody w nierozerwalną twórczą wspólnotę, oddaną na usługi wielkich zadań, które rozwiązywać będą narody europejskie dla swego wspólnego dobra. „Berliner Börsenzeitung" wskazuje na znaczenie konferencji w związku z tym, że przypada ona w momencie, w którym przygotowuje się rozstrzygające środki dla zapewnienia ostatecznego zwycięstwa nad wspólnym wrogiem, oraz podnosi wolną od wszelkich zastrzeżeń pracę marszałka Antonescu dla wspólnej sprawy Europy jako jeden z istotnych czynników odbudowy nowej Europy, której moralne podwaliny kładzie się w obecnej wojnie. „Marszałek Antonescu nie tylko odzyskał dla swojego kraju zrabowane mu terytoria, lecz wszedł też jako znakomity dowódca do historii tej kontynentalnej wojny"—stwierdza „Deutsche Allgemeine Zeitung" i pisze dalej — „Niemcy witają go jako wybitnego zarówno na polu wojennym, jak w dziedzinie polityki kierownika państwa, z którym przez braterstwo broni czują się jeszcze bardziej związani".

Statków, statków i coraz więcej statków

Londyn i Waszyngton: Zagadnienie tonażu decyduje o wyniku wojny

BERLIN. (DNB). Sukcesy niemieckich łodzi podwodnych w ostatnich tygodniach dotknęły bardzo boleśnie angielską i amerykańską żeglugę. Tylko u wybrzeży Stanów Zjednoczonych zatopiono już dotychczas 61 okrętów o 421.500 trb. Jeśli się doda do tego sukcesy statków japońskich na Pacyfiku, to okaże się, że flota handlowa Stanów Zjednoczonych, które z początkiem grudnia posiadała 6,8 milionów trb., z pewnością straciła już więcej aniżeli 10% swojego stanu w przeciągu tylko dwóch miesięcy wojny. Doki amerykańskie nie potrafią w określonym terminie wyrównać tej straty. Dlatego to Roosevelt udzielił nowych pełnomocnictw kontradmirałowi Land'owi, który ma już w swoim ręku kontrolę nad budową statków w Stanach Zjednoczonych, pełnomocnictw służących do surowszej gospodarki w zakresie istniejącego tonażu.

I w Anglii sytuacja nie przedstawia się inaczej.

W związku z przygotowaniami do poufnej dyskusji nad sprawami żeglugi w izbie gmin liczne angielskie gazety piszą o sytuacji wojennej na morzu i o zagadnieniu tonażu. Godny uwagi jest poważny, minorowy ton tych artykułów, co widocznie trzeba tłumaczyć wzrostem sukcesów niemieckich łodzi podwodnych. Np. „Daily Sketch" pisze: „Jeśli Sowiety chcą odnosić sukcesy w walkach z Niemcami, to niezbędna jest do tego pomoc w materiale, który trzeba wysyłać drogą morską. Stale żąda się więcej statków. Oznacza to, że więcej statków, i to co raz więcej statków musi się stać naczelną zasadą wszystkich naszych planów". „Daily Telegraph" pisze w artykule wstępnym na ten sam temat: „Potrzeba statków, statków i co raz więcej statków. Problem tonażu będzie dla naszego narodu rozstrzygającym w tej wojnie".

Również w Stanach Zjednoczonych co raz głośniej rozbrzmiewa wołanie o większą ilość statków. Jest rzeczą charakterystyczną, że przybycie jednego tylko kontrtorpedowca amerykańskiego do Nowej Zelandii, konwojującego tam kilka parowców, prasa Stanów Zjednoczonych święci jako znaczny amerykański sukces. Jeszcze w listopadzie minister marynarki amerykańskiej Knox zamierzał zuchwale wymieść z Atlantyku w ciągu 90 dni flotę japońską. Lecz po klęsce koło Hawajów w Ameryce się cieszą, jeśli można przeprawić kilka statków przez środkowy Pacyfik i jeśli statki te istotnie dopłyną do Nowej Zelandii. Z drugiej znowu strony zmuszone jest ministerstwo wojny Stanów Zjednoczonych ponownie przyznać się do straty statku w pobliżu Hawajów. Japońska łódź podwodna zatopiła w pobliżu wysp Hawajskich transportowiec wojskowy „Royal T. Franks".

—oOo—

Singapoore—Afryka Północna—Atlantyk

Bilans prowadzonej przez Anglię wojny

BERLIN. Adolf Hitler przemawiał w sobotę, podobnie jak co roku, na wielkim zebraniu tegorocznego kursu kandydatów oficerskich Niemieckich Sił Zbrojnych. Te bezpośrednie przemówienia do nowych kadr niemieckiego korpusu oficerskiego stały się już tradycją i wskazują, jak wielką wagę przykłada Wódz Niemiec do tego, by wejść w bezpośredni kontakt z młodymi niższymi dowódcami Niemieckich Sił Zbrojnych. Wobec charakteru wojskowego oświadczenia Wodza Niemiec nie zostały podane do publicznej wiadomości. Dla panującej obecnie w Berlinie atmosfery i dla osądu sytuacji światowej będzie rzeczą z pewnością interesującą, że jeszcze nigdy nie wypowiedziano tak wyraźnej oceny co do położenia wojennego, jak to uczynił dzisiaj mówca na Wilhelmstrasse.

Stratę Singapoore i przebieg bitwy w Kanale oceniono bez jakichkolwiek zastrzeżeń jako pewną oznakę zagłady brytyjskiego imperium.

Churchill stał się wyraźnie grabarzem państwa brytyjskiego przez to, że sądził on, że może zatarasować przednie drzwi brytyjskiej wspólnoty narodów na Bliskim Wschodzie, pozostawił jednak równocześnie otwarte tylne drzwi imperium, przez które obecnie wdarła się Japonia i zadała śmiertelny cios.

Specjalne ujęcie bilansu prowadzonej przez Anglię wojny pokazuje, że Churchill przegrał po kolei swoje karty atutowe jak Polskę, Norwegię, Francję, Bałkany, Afrykę Północną, i w końcu Azję Wschodnią i że w końcu Związek Sowiecki nie okazał się niczym innym, jak tylko kartą atutową. Specjalne sfery w Berlinie oświadczają, że Wielka Brytania porusza się ze swoimi rozważaniami w kole, z którego nie ma wyjścia. Stracono Singapoore, ponieważ Japonia zyskała Indochiny Francuskie jako bazę. A to było możliwe tylko dlatego, że Anglia straciła Francję jako sprzymierzeńca. W Afryce Północnej nie można było odnieść żadnego sukcesu, ponieważ Francja odpadła jako sprzymierzeniec. Poświęcono Singapoore, ponieważ wszystkie nadzieje skoncentrowano na Afryce Północnej. Anglia w ogóle nie może wygrać wojny, ponieważ z góry ją przegrała.

Jest to może przypadek, lecz dla charakterystyki sytuacji ważny, iż oświadczono dzisiaj w Berlinie, że z materiałów dawnej linii Maginot'a uzyskano wiele budulca dla wielkich urządzeń obronnych na wybrzeżu Atlantyku, przedstawiającym się dzisiaj jako system umocnień, który w zarodku uniemożliwi wszelką ewentualną próbę desantu. A więc również i w tym kierunku nie ma dla Anglii żadnej ucieczki, zwłaszcza że również i w zimie wskutek wynalezienia sposobu przeciwko zamarzaniu betonu można było dalej bez przerwy przedłużać te roboty.

Ponieważ również co do frontu sowieckiego opinia zachodnich demokracyj z dnia na dzień zmienia się na korzyść perspektyw pomyślnych niemieckich, staje się rzeczywiście zrozumiałe, że w Berlinie panuje usprawiedliwiony wyraźny i pozytywny pogląd na sytuację.

Jak to było właściwie z bombami

RZYM. (DNB). Wypracowany widocznie przez angielskiego konsula generalnego w Tangerze i przez gubernatora Gibraltaru angielski protest w związku z niedawną eksplozją wywołał wśród tamtejszej ludności, jak donosi Stefani, wręcz przeciwny skutek, aniżeli było to zamierzeniem Anglii. W związku z zawartym w proteście angielskim twierdzeniem, że bomby, które wybuchły, nie mogły być angielskiego pochodzenia, ponieważ przed odpłynięciem z Gibraltaru nie tylko statek, lecz i podróżni poddani zostali rewizji, zaznacza się, jak pisze Stefani, że to jest właśnie najbardziej przekonywującym dowodem, iż bomby były ukryte w pakunku dyplomatycznym, skierowanym do angielskiego konsulatu generalnego w Tangerze, ponieważ pakunek ten ani przed odjazdem, ani po przybyciu nie był kontrolowany.

A koniec pieśni...

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej panuje duże zaniepokojenie z tego powodu, że liczba bezrobotnych „mimo przyśpieszenia produkcji wojennej" wzrosła w styczniu z 3,8 na 4,2 milionów ludzi. Prasa liczy się z tym, że mimo dalszych powoływań, wkrótce sześć milionów ludzi znajdzie się na bruku.

Jest rzeczą zrozumiałą, że społeczeństwo amerykańskie zajmuje się w pierwszym rzędzie niebezpieczeństwem socjalnym, związanym z tą nową falą bezrobocia, a mniej myśli o tym, czy w ten sposób wojna jego prezydenta Roosevelta może być wygrana. Może przy tej sposobności dojść i do tego, że mały człowiek w Ameryce zostanie przez dyktatora w Białym Domu oszukany nie tylko co do pokoju, ale i co do kawałka swego codziennego chleba. W międzyczasie bowiem i kredyty, których Roosevelt domaga się dla swej wojny, osiągnęły wysokość astronomicznej cyfry ponad 22 miliardów dolarów. Obok oddania własnej krwi na rzecz prowadzonej w dyletancki sposób przez Roosevelta wojny, obok niepewności co do swojej socjalnej przyszłości, ciąży jeszcze na narodzie amerykańskim wzrastający z dnia na dzień dług, którego nie da się usunąć żadną parlamentarną sztuczką. Koniec można przewidzieć i zdaje się, że tylko Roosevelt jest tak zasklepiony, że nie chce widzieć, że do „nieograniczonych możliwości" swego kraju dodaje on szybko jeszcze jedną możliwość — bolszewizacji. Były brytyjski ambasador w Moskwie, sir Stafford Cripps, wypowiedział się w tych dniach z wielkim hałasem, co by to musiało się stać, gdyby Sowiety znalazły się w Berlinie. Od tej troski uwalniają go jednak niemieccy żołnierze i walczący z nimi ramię przy ramieniu europejscy sprzymierzeńcy. Wielce szczigodny sir Stafford powinien raczej pomyśleć nad tym, co stanie się kiedyś z nim i podobnymi do niego, gdy przyjaciel Roosevelt doprowadzi w końcu do tego, że na Kapitolu w Waszyngtonie powiewać będzie czerwony sztandar z młotem i sierpem.

Czy Anglia panuje na morzu?

Wzruszającą pieśnią żałobną uskarża się sir Reginald Tyrwitt, admirał jego królewskiej mości, w Leeds, że Wielka Brytania rozporządzała w czasie pierwszej wojny światowej trzykrotnie większą flotą, aniżeli w czasie wojny obecnej, tym razem musi Anglia walczyć przeciwko potężnym przeciwnikom, na przykład Japonii, która sama posiada flotę tak wielką jak potęga morska Anglii.

To godne uwagi wyznanie złożył admirał w przemówieniu publicznym wobec z pewnością bardzo przyjemnie wzruszonych słuchaczy. Rzeczą [illegible] ogólnej sytuacji na morzach przez znawcę „grand fleet", który daleko bliższy jest prawdy, aniżeli to się udało uczynić kiedykolwiek dotychczas dyletanckiemu strategowi morskiemu i kłamliwemu mistrzowi wszystkich mórz świata, Winstonowi Churchillowi.

Wynurzenie to jest jednak jeszcze bardziej godne uwagi z powodu dodatku admirała, że nie mógłby on obecnie znanej piosenki angielskiej „Britannia rules the waves" śpiewać równie ochoczo jak przed 25 laty. Powodzenie wojenne floty angielskiej znajduje się obecnie na równi [illegible] gdyż ma ona bardzo a bardzo ciężkie czasy poza sobą i straty poniesione są nie łatwe do wyrównania. Pod tym względem należy temu specjaliście również przyznać rację.

Stosunek procentowy 3:1 (nie odpowiada on już oddawna obecnemu stanowi floty) był również dobrze znany panu Churchillowi et konsortes w dniu 1 września 1939, jak i stosunek sił na Pacyfiku podczas decydujących dni pertraktacyj z Japonią. Zaryzykowali oni jednak jednocześnie bezczelne i lekkomyślne wywołanie wojny; ich żałosny admirał określił ich jako takich jakimi są w istocie: bankruci i hazardziści.

Żywy niepokój opinii australijskiej

GENEWA. (DNB). Gazeta „Sydney Daily Telegraph" krytykuje politykę australijskiego ministra spraw zagranicznych Curtin'a. Gazeta czyni uwagę, że Curtin powinien był od początku o wiele więcej obstawać przy tym, by dopuszczono przedstawiciela Australii do brytyjskiego gabinetu wojennego. Cały hałas i wszystkie zabiegi o skuteczniejsze przedstawicielstwo australijskich interesów w angielskim gabinecie wojennym i w radzie wojennej Pacyfiku nie doprowadziły w praktyce do niczego. Gazeta pisze, że wszystkie piękne zapewnienia narodu australijskiego o potężnych militarnych posiłkach i kontrofensywie przeciwko Japonii w 1943 roku, są całkowicie bezsensowne. Jedyną rzeczą, którą chce Australia widzieć, jest odpowiedź na pytanie, kiedy i gdzie Wielka Brytania zatrzyma ofensywę japońską i czy pan Churchill wciąż jeszcze jest zdania, „że Pacyfik może spokojnie czekać".

„Daily Express" pisze, że wiadomość o pierwszym zebraniu się rady wojennej Pacyfiku w Londynie przyjęto w Australii bez wielkiego entuzjazmu. Australijczycy nie rozumieją po prostu, jak obradująca w Londynie rada może mieć jakiś rozstrzygający wpływ na działania wojenne na Pacyfiku, skoro przede wszystkim wszystkie uchwały tej rady stanowią tylko zalecenia, które mają być przedkładane najpierw Churchillowi, następnie Rooseveltowi, a w końcu, gdy ci uznają je za [illegible], szefowi sztabu generalnego.

Zagadnienie gospodarcze na terenach wschodnich

BERLIN. (DNB). Wszędzie na zajętych terenach na Wschodzie wypracowuje się obecnie obszerne wskazówki, zmierzające do przyszłego ukształtowania gospodarstwa wiejskiego. Jako najważniejsze n. p. zadania dla gospodarstwa wiejskiego w Kraju Wschodnim stawia się wzmożenie uprawy kartofli, poprawę warunków paszy i wzmocnienie uprawy koniczyny i roślin pastewnych. Przede wszystkim ma tu być uprzywilejowana uprawa kartofli siewnych, ponieważ w Europie nie ma kraju, który by mógł produkować zdrowsze i wolne od zarazków nasienie. Dla zwiększenia wydajności roli wymagane są przede wszystkim większe melioracje. Lecz już przez zastosowanie lepszej techniki uprawy da się z biegiem czasu wydatnie poprawić plony z hektara. Uprawa buraków cukrowych ma być zwiększona aż do całkowitego wykorzystania zdolności produkcyjnej cukrowni. Poza tym trzeba pomnożyć pogłowie owiec i zwiększyć uprawę lnu. Dotychczas rolnik bałtycki zbywał około 30% swojej produkcji, podczas gdy wieśniak niemiecki sprzedawał około 70%. Obok zatem wzmożonej produkcji wymagane jest silniejsze obsługiwanie rynku. Zarząd gospodarczy, który został obecnie stworzony, powoła organy miejscowego samorządu do daleko idącej współpracy.

Niezłomny opór wiedeńskiej dywizji

BERLIN. (DNB). Oddziały pewnej dywizji wiedeńskiej odparły w ciągu minionych czterech tygodni w rejonie na południowy wschód od Charkowa bardzo silne ataki bolszewickie. Przeciwko stanowiskom tej dywizji między 1 a 7 lutego oddziały 6 bolszewickich dywizyj strzeleckich, dwie brygady czołgów i kilka oddziałów narciarskich dokonały ogółem 142 ataków. Bolszewikom nie udało się jednak wedrzeć głębiej w stanowiska dywizji. Wśród lodowatego mrozu i wśród zasp śnieżnych utrzymali Wiedeńczycy swoje stanowiska, niszcząc w ten sposób plan bolszewików przebicia się przy pomocy masy piechoty, czołgów i artylerii do Charkowa. Tam, gdzie w czasie walk udało się poszczególnym oddziałom bolszewickim wskutek liczbowej w danym miejscu jej przewagi wedrzeć się w niemieckie stanowiska, zostali oni przez skuteczne przeciwnatarcie odrzuceni z powrotem. Krwawe straty, jakie ponieśli bolszewicy wskutek niezłomnego wytrwania niemieckich żołnierzy, są niezwykle wysokie. Dotychczas naliczono ponad 6.600 poległych bolszewików. Poza tym dywizja wiedeńska wzięła 1.300 jeńców i zdobyła względnie zniszczyła w ciągu tych czterech tygodni 27 czołgów, 14 dział, 82 miotacze granatów i karabiny maszynowe, dwa samoloty oraz wielkie ilości innego bolszewickiego materiału wojennego.

HELSINKI. (DNB). Cała prasa podaje pod dużymi tytułami ogłoszone w fińskim komunikacie wojskowym zniszczenie 367 dywizji bolszewickiej na froncie fińskim, przy czym poległo blisko 4.000 bolszewików. „Uusi Suomi" podkreśla przy tym, że w ten sposób obalona została nieprzyjacielska propaganda, która na podstawie licznych bolszewickich ataków na froncie fińskim mówiła o przełamaniu frontu. W istocie bolszewicy tylko skrwawili się i zniszczyli swoje siły. Taktyka wojenna Finów zmierza do tego, by oszczędzać materiał ludzki i własne straty fińskie są w porównaniu z nieprzyjacielskimi nie duże. Również w styczniu straty fińskie wyniosły mały ułamek strat z lipca i sierpnia ubiegłego roku.

Sukcesy włoskiej obrony przeciwko łodziom podwodnym

RZYM. (DNB). Od pewnego czasu marynarka włoska posiada nową broń do zwalczania łodzi podwodnych, której to broni używa się skutecznie dla zabezpieczenia transportów z posiłkami dla Północnej Afryki, a którą włoskie komunikaty sił zbrojnych już kilkakrotnie wspominały pod nazwą „środków przeciwko łodziom podwodnym". Jak obecnie oznajmiono w Rzymie ta nowa broń zaczepna zatopiła już dotychczas ponad dziesięć angielskich łodzi podwodnych na Morzu Śródziemnym. Jeśli chodzi o ich konstrukcję, są to małe łodzie z załogą składającą się z niewielu żołnierzy, wyposażone w specjalne urządzenia obronne. W ścisłej współpracy z lotnictwem czatują one całymi dniami na stanowisku, aż uchwycą nieprzyjaciela na cel.

Krążownik „Cumberland" przechylony na bok

Włoskie samoloty torpedowe storpedowały w ubiegły poniedziałek pod Marsa Matruk brytyjski ciężki krążownik „Cumberland". „Cumberland" został trafiony torpedą w przód okrętu, po czym ukazała się nad okrętem gęsta chmura dymu. Następne obserwacje i zdjęcia fotograficzne stwierdziły, że krążownik przechylił się na bok.

—ooo—

Przyjaźń hiszpańsko-portugalska

MADRYT. (DNB). W Sewilli odbyło się spotkanie szefa państwa, generała Franco i hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych Serano Sunner'a z portugalskim ministrem spraw zagranicznych Salazarem. Spotkanie to nacechowane było duchem przyjaźni i równorzędności, charakterystycznych dla stosunków między obydwoma krajami na półwyspie iberyjskim. Omówione zostały wywołane obecną sytuacją światową ogólne, polityczne i gospodarcze zagadnienia jak również wewnętrzne problemy obydwóch państw. Postanowiono utrzymać na przyszłość możliwie ścisły kontakt dla zabezpieczenia wspólnych interesów.

—oOo—

Przestarzałe...

W związku z upadkiem Singapoore „Daily Mail" pisze między innymi: „Potężne budowle ze stali i cementu okazały się bezsilne, podobnie jak bezsilne są przestarzałe narody wobec przewagi w szybkości i ruchliwości. Singapoore pada, ponieważ flota nasza utraciła panowanie na morzach, a utraciła je dlatego znowu, ponieważ nigdy nie mieliśmy równorzędnego z Japończykami lotnictwa.

Prezydent Salazar powrócił z Hiszpanii

LIZBONA. (DNB). Premier portugalski, Dr. Salazar, powócił w piątek wieczorem do Lizbony ze swej podróży do Hiszpanii. Zapytany przez dziennikarzy na temat swych konferencyj, przeprowadzonych z hiszpańskimi mężami stanu, odpowiedział Salazar jedynie następującymi słowami: „Jesteśmy zadowoleni, niczego więcej nie mogę powiedzieć".

Dwaj, którzy się na to odważyli

AMSTERDAM. (DNB). Jak Reuter donosi, były prezes partii rządowo-liberalnej, Leslie Hore-Belisha i dwaj inni członkowie partii, Edgar Granville i sir Henry Morris Jones, wystąpili z partii. Granville i Jones zostali — jak donosi Reuter — wezwani przez partię do usprawiedliwienia się, ponieważ podczas niedawnego głosowania nad votum zaufania w izbie gmin powstrzymali się od głosu. Ustąpili oni i wydali list, w którym oświadczyli, że trzeba czegoś więcej aniżeli obecnej polityki i obecnego rządu, by wygrać wojnę.

Zlanie się organizacyj „Todt" i „Baustab Speer"

BERLIN. Nowy minister Rzeszy dla spraw amunicji i uzbrojenia prof. Speer oznajmił w odezwie do pracowników frontowych „Organizacji Todt'a" i członków „Sztabu Budowlanego Speer", że obydwie organizacje które już oddawna w koleżeńskiej współpracy rozwiązywały stawiane przed nimi ważne zadania wojenne, zlewają się w jedną organizację. Nowa wielka organizacja będzie ku pamięci Dra Todt'a nazywała się „Organizacją Todt'a".

Niebezpieczeństwo tyfusu plamistego w Anglii

BERLIN. Polski Czerwony Krzyż w Londynie zamówił w Nowym Jorku trzy litry szczepionki przeciwko tyfusowi plamistemu i prosił o jak najszybszą przesyłkę drogą powietrzną. Trzy litry szczepionki wystarczą do normalnego trzykrotnego zaszczepienia około 800 do 1000 osób. Przed trzema tygodniami skierował Angielski Czerwony Krzyż taką samą prośbę do Stanów Zjednoczonych. Gwałtowne powtórzenie tego żądania może usprawiedliwiać wniosek o ostrej potrzebie tego środka w Anglii. Godne uwagi jest skierowanie tych zamówień do Stanów Zjednoczonych. Naturalną byłoby rzeczą, gdyby Londyn tak jak dawniej zamówienia swoje czynił w Indiach. Tutaj rozporządza on odpowiednimi laboratoriami produkcyjnymi w zakresie swojej działalności kolonialnej. Indie tym bardziej wchodzą w rachubę jako dostawca, że prawdopodobnie szczepionki miałyby być użyte wśród wojsk aliantckich na Bliskim Wschodzie. Jeśli mimo to wysyła się zamówienia do Nowego Jorku, to usprawiedliwione staje się przypuszczenie, że na samych wyspach angielskich istnieje w ostrej formie niebezpieczeństwo tyfusu plamistego, który w istocie może się stać groźny, ponieważ Wielka Brytania nie posiada wcale własnych laboratoriów do produkcji szczepionek przeciwko tyfusowi.

Z dnia

18 Luty

ŚRODA

Popielec. Symeona

Wschód słońca g. 7.36
Zachód „ „ 17.32

Zaciemniamy okna w mieszkaniach dziś: od godz. 17.50 do 7.20.

— ZMIANA NA STANOWISKU NACZELNIKA POWIATU. Radca Okręgowy Okręgu Wileńskiego Konstanty Kalendra na podstawie zarządzenia Komisarza Generalnego z dniem 11 lutego objął obok swego dotychczasowego urzędu obowiązki szefa powiatu wileńskiego.

Dotychczasowy szef powiatu Wilno—Wieś, Draugelis otrzyma inne ważne zadania polityczne. (p).

— WSZELKIE METRYKI WYDAJE URZĄD METRYCZNY. Na podstawie zarządzenia władz archiwum metryczne przekazało urzędowi metrycznemu wszystkie księgi metryczne miasta Wilna. W związku z tym w najbliższej przyszłości wszystkie wypisy metryczne z dawnych ksiąg, prowadzonych przez gminy religijne będzie wydawał mieszkańcom urząd metryczny.

— OKRĘG CELNY KRAJU WSCHODNIEGO. Z mocą obowiązującą od 1 lutego b. r. zostało wydane 16 stycznia br. przez Komisarza Rzeszy dla Kraju Wschodniego zarządzenie oraz przepisy wykonawcze o pobieraniu opłat przy imporcie i eksporcie towarów. W myśl tych przepisów Kraj Wschodni zostaje oddzielony od innych krajów, jako oddzielny okręg gospodarczy. Dzięki temu postępowanie zostaje uproszczone i ujednostajnione oraz powstaje możliwość obniżki i znoszenia wygórowanych sowieckich opłat celnych w uzasadnionych wypadkach. Zapytania w sprawie przepisów i opłat celnych należy składać do głównego urzędu celnego w Rydze, lub do innych urzędów celnych. (r).

— DO WIADOMOŚCI UBEZPIECZONYCH. Niektórzy właściciele mienia ubezpieczonego w drodze przymusowej jeszcze dotychczas nie zadeklarowali Inspekcji o stratach jakie ich spotkały w r. 1941 z powodu pożaru lub pomoru inwentarza.

Niniejszym ostrzega się, że ostateczny termin zadeklarowania powyższych strat upływa w dniu 20 lutego. Straty z r. 1941 zgłoszone później nie będą wzięte pod uwagę.

Dyrekcja Ubezpieczeń
Okręgu Wileńskiego.

— WIELKA FREKWENCJA W POLIKLINICE. W ostatnich dniach panował w I poliklinice ożywiony ruch. Naliczono około tysiąca pacjentów, którzy zwracali się do najrozmaitszych wydziałów po porady. Obecnie w I poliklinice zatrudnionych jest 35 lekarzy, 29 sióstr oraz 28 osób personelu sanitarnego. Do personelu administracji należy 12 osób. (r).

— PODWÓRKA MUSZĄ BYĆ CZYSTE. Celem zapewnienia czystego wyglądu miasta inspekcja sanitarna miasta Wilna przeprowadziła inspekcję podwórz. Zbadano przytym 9.650 podwórz. Przeprowadzono kontrolę dołów na śmiecie i ustępów, czy odpowiadają one przepisom sanitarnym. Usunięto 38 śmietnisk, które już od dłuższego czasu nie były wywożone. (r).

— BETONIARNIA MIEJSKA PRZED NOWYM SEZONEM. Betoniarnia miejska w Wilnie rozpoczęła przygotowania do wznowienia swej pracy po ustaniu mrozów. Betoniarnia produkuje rozmaite rury kanalizacyjne, płyty chodnikowe oraz kostkę do brukowania ulic. W sezonie budowlanym roku ubiegłego — betoniarnia wyprodukowała 2484 mtr. sześc. rozmaitych płyt betonowych i kostki. W r. b. produkcja betoniarki zapewne wzrośnie, gdyż zapotrzebowanie na jej wyroby jest znacznie większe. (p).

— ROZBUDOWA POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Przewiduje się rozbudowę pogotowia ratunkowego w Wilnie przez rozszerzenie istniejącego przy stacji pogotowia ambulatorium, aby mogło ono udzielać pomocy wszystkim poszkodowanym w nagłych wypadkach w pełnym zakresie. W tym celu ambulatorium otrzyma nowe aparaty i narzędzia lekarskie i chirurgiczne. (t)

— W SPRAWIE ZAOPATRZENIA EMERYTÓW. Jak się dowiadujemy, został sporządzony preliminarz sum potrzebnych na udzielenie zaopatrzenia wszystkim emerytom mieszkającym na terenie miasta. Po zatwierdzeniu go przez władze zwierzchnie, podamy do wiadomości naszych czytelników dokładne szczegóły dotyczące uzyskania praw do zaopatrzenia, oraz wysokość przyznanych emerytur. (t).

— WYKONANIE DOSTAW DROBIU. Rolnicy pow. wileńskiego całkowicie wykonali obowiązkowe dostawy drobiu. Z większości gmin dostarczono znacznie większe ilości drobiu od wyznaczonych przez władze. (p).

— CENNIKI OBOWIĄZUJĄ RÓWNIEŻ I NA PROWINCJI. Organy administracyjne zarządziły, aby we wszystkich fryzjerniach, u szewców, krawców i szwaczek na prowincji zostały wywieszone obowiązujące cenniki, sporządzone na podstawie odpowiednich zarządzeń Komisarza Okręgowego. W najbliższym czasie wszystkie urzędy gminne otrzymają drukowane cenniki do rozsprzedaży.

Pp. fryzjerom ku uwadze

Zbuntowałem się. Proszę posłuchać jak było. W trzech różnych zakładach fryzjerskich zażądano ode mnie kolejno w ciągu tygodnia za golenie 25 fen., 30 fen., 35 fen. Nie miałem ani czasu, ani ochoty targować się. Ale ostatnim razem przebrała się miara. Oto śpiesząc do biura wpadłem do pobliskiej razury. Chcę się ogolić. Rachuneczek 45 fen.

— Za co? — pytam.

— Pan szanowny przecież się golił?...

— ...

— No więc. golenie 15 fen., puder 5 fen., woda kolońska 15 fen., uczesanie 10 fen...

Zauważam, że co do pudru, to cennik nie przewiduje osobnej opłaty. Kolońskiej wody nie było, lecz tylko nasza wileńska poczciwa płynąca z kranu..., a co do uczesania, to, owszem, przesunięto mi grzebieniem po czuprynie, ale żeby za to...

Fryzjer jest wściekły.

— Pan szanowny chciałby się pewnie golić zadarmo? — pyta ironicznie.

Ach tak, więc jeszcze muszę wysłuchiwać impertynencji wzamian za rzeczowe grzeczne uwagi.. Dobrze! Natychmiast żądam cennika. Wyciągam 15 fen. i płacę. Piętnaście. Ani feniga więcej. Tyle co do mojej osoby. A co do was pp. fryzjerzy, którzy gwiżdżecie sobie na zarządzenia władz — powiem, że jesteście małopomysłowi. Więcej życia panowie! Albośmy to jacy tacy! Nie dać się!! Ograbić klientów do cna!! Doliczać za: 1) fotel 2) za brzytwę! 3) za mydło! 4) za wodę gorącą! 5) za lustro! 6) za serwetę! 7) za lupę!! 8) za fatygę w obliczaniu tak skomplikowanego rachunku!!

Ale na mnie nie liczcie. Zawołam policję i będzie nieprzyjemność...

(L.)

— NIE WOLNO HANDLOWAĆ Z ŻYDAMI. Mieszkaniec osiedla Czarny Bór pod Wilnem, Wincenty Stankiewicz, usiłował nawiązać z żydami interes handlowy. Podczas tego handlu został przytrzymany przez policję. Naczelnik powiatu ukarał go grzywną w wysokości 50 marek. (p).

— PRZYWŁASZCZENIE RZECZY ŻYDOWSKICH. We wsi Pilakalnie, gm. niemenczyńskiej podczas rewizji w mieszkaniu Bolesława Ingielewiczinsa, znaleziono rzeczy, które jak ustaliło śledztwo, poprzednio należały do żydów i zostały przez niego bezprawnie przywłaszczone. Ingelewiczius został za to ukarany grzywną w wysokości 40 marek. (p).

— NIEWYKONANIE POLECENIA POLICJI. Mieszkanka miasteczka Jaszuny II, Jadwiga Gradziewiczowa otrzymała od policji polecenie dostarczenia na posterunek posiadanego przez nią aparatu radiowego. Gradziewiczowa polecenie zlekceważyła i została za to ukarana przez naczelnika powiatu 5 dniowym aresztem bezwzględnym. (p).

— MELIORACJA W POW. WILEŃSKIM. W ciągu lata br. w szeregu miejscowości na terenie pow. wileńskiego zostaną przeprowadzone roboty melioracyjne. Obecnie w urzędzie rolnym opracowywane są szczegółowe plany tych robót. Przewiduje się, że przy ich wykonywaniu będzie zastosowana praca okolicznych rolników. (p).

— ZATRUCIE CZADEM. Dnia 15 bm. zatruła się czadem z zbyt wcześnie zamkniętego pieca Urbiene Antonina, zamieszkała przy Żydu (ul. Żydowska) Nr. 15 — 8.

Przybyłe pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy ofiarę wypadku pozostawiło na kuracji w domu. (t).

— KREWKI DOZORCA. Dnia 15 bm. podczas sprzeczki o drzewo został przez dozorcę domu pobity polanem po głowie Skorochodowas Anastazy Kalvariu (ul. Kalwaryjska) Nr. 84 — 11.

Ofiarę krewkiego dozorcy w stanie bardzo ciężkim przypuszczalnie ze złamaną czaszką pogotowie ratunkowe przewiozło do Szpitala św. Jakuba. (t).

— OFIARA ŚLIZGAWICY. W dniu wczorajszym poślizgnęła się i doznała ciężkich okaleczeń głowy Dimantiene Elena zamieszkała przy Onos (ul. św. Anny) Nr. 12—1.

Pogotowie ratunkowe udzieliło ofierze ślizgawicy pierwszej pomocy. (t).

—oOo—

Przygotowania do sadzenia drzew owocowych

Agronomowie rejonowi przygotowują się do przeprowadzenia na wielką skalę akcji obsadzenia wymarzniętych sadów. W tym celu przyjmowane są zamówienia na sadzonki, przeprowadza się spis potrzebnych materiałów i t. p. Ponieważ stwierdzono, że w okręgu wileńskim sadzonek zabraknie, więc czynione są starania o sprowadzenie ich z innych okręgów. Narazie ustalono, że na terenie pow. wileńskiego wiosną rb. zostanie posadzonych 7000 drzewek owocowych. Jednocześnie przeprowadza się propagandę sadzenia krzewów jagodowych i uprawiania truskawek. (p).

Podziękowanie

Pp. doktorom: Rudzińskiemu, Czarneckiemu, Janowiczowi, Tumiłowiczowi za opiekę lekarską w chorobie ukochanego Męża i Ojca naszego

ś. † p. **Bronisława Witorta**

oraz za oddania Mu ostatniej posługi ks. prob. Nawrockiemu, wszystkim krewnym, przyjaciołom, znajomym i kolegom serdeczne „Bóg zapłać" składają stroskani —

ŻONA, CÓRKA I SYN.

ś. † p.

Sylwina z Fryclerów Knoblauch

zmarła dnia 16 lutego 1942 r. w wieku lat 80.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Dzuką (d. Szkaplerna) 17—1 na cment. Rossa odbędzie się w dn. 18.II.42. o g. 15, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Syn, Synowa i Wnuczka.

Nabożeństwo żałobne za duszę

ś. † p. **Stanisławy Siwek**

zmarłej w dniu 5 lutego r. b., odbędzie się w piątek 20 lutego o godz. 9 w kościele Dominikańskim, na które zapraszają życzliwych pamięci Zmarłej

BRACIA.

Nabożeństwo żałobne w 1-szą rocznicę śmierci
za duszę

ś. † p. **Wandy Kuncewicz**

nauczycielki b. gimnazjum El. Orzeszkowej w Wilnie, odbędzie się dn. 19.II. 42 r. o godz. 10 w kościele św. Jakuba w Wilnie, o czym zawiadamiają pogrążone w smutku

SIOSTRY.

OFIARY

Zamiast kwiatów imieninowych składają robotnice i robotnicy z Basanavicziaus (d. W. Pohulanka) 14 na biedne dzieci po wywiezionych do Rosji Sow. 9 RM.

Kelnerzy wileńscy ofiarowują na biedne dzieci po wywiezionych do Rosji Sow. 25 RM.

Podziękowanie

P. Dr. Stanisławowi Markiewiczowi za dokonanie ciężkiej operacji, która przywróciła wzrok ojcu memu Stanisławowi Krajowskiemu-Kukielowi, p. profesorowi Abramowiczowi za kierownictwo i opiekę, siostrze Julii za troskliwe pielęgnowanie chorego, jak również całemu personelowi Kliniki Ocznej—serdeczne podziękowanie składa Córka

Nowy Kalendarz książkowy dla wsi i miast

TREŚĆ:
Zaćmienia, wschód i zachód słońca i księżyca. Kalendarium. Porady dla rolników. Wskazówki higieniczne. Artykuły i nowele.

DO NABYCIA
(hurt i detal) w sklepie przy ul.
Vilniaus (Wileńskiej) 21 — 3.

Sklep Filatelia

ul. Pilies (Zamkowa) 18, wejście przy bramie
poleca: KAMYCZKI do zapalniczek, wszelkiego rodzaju GALANTERIĘ, MATERIAŁY PIŚMIENNE. Kupno i sprzedaż książek oraz znaczków pocztowych do zbiorów. Czapki zimowe.

Wytwórnia zabawek w Wilnie „ŻAISLAS"
ul. Raugyklos (Kwaszelna) 23.
Śpiesznie potrzebni 2 tokarze w drzewie. Dobre uposażenie. Zwracać się od godz. 8—16.
Pełnomocnik.

LOKALE

Pokój umeblowany z wygodami do wynajęcia, bez opału. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 45—1. 1321

Pokój z balkonem umeblowany lub nie, z wygodami, osobne wejście, do wynajęcia. Vytauto (Witoldowa) 12 m. 6. —g

Germanistik Institut
Didžioji (Wielka) 2, p. I.
Nauki języków obcych szybko, gruntownie, fachowo, najtaniej ku zadowoleniu tysięcy dotychczasowych absolwentów.

PRACOWNIA
Wiktora Jasiunasa
Aušros Vartų 20 (Ostrobramska)
KUPUJE różne aparaty i stare zegarki do rozbiórki oraz wszelki sprzęt zegarmistrzowski i elektryczny.

TEKTURA SZEWSKA
DO NABYCIA
w sklepie
Vilniaus (Wileńska)
21—3

Kupno i Sprzedaż

Drzewo opałowe kupię, sklep „Maja", Pylimo (Zawalna) 12. —a

Dla jednego z naszych biur poszukujemy maszyny do pisania. Oferty należy kierować: Zentral-Handelsgesellschaft für Ostland. Absatz u. Bedarf G. m. b. H. Wilno, Jogailos (Jagiellońska) 16. Tel. 389. 1335

Jeżeli piękny album to na Vokiečių (Niemieckiej) 11.

Kupię papier biały, tekturę kolorową, bibułkę marszczoną Kalvarijų (Kalwaryjska) 2, sklep 1334

Kupię albo wymienię na produkty spożywcze „Der grosse Brockhaus" albo „Der neue Brockhaus". Piśmienne oferty: Stepono (Stefańska) 25—53. 1327

Kupię piecyk kaflowy przenośny lub żelazny. Zgłoszenia dnia 18 b.m. od godz. 14—15. Didžioji (Wielka) 47, dla dozorcy. 1317

Kupię męski dobry kurzowiec lub jesionkę. Na życzenie zapłata drzewem i produktami. Oferty do adm. „Gońca" pod „Kurzowiec". 1318

Kupię Leica, Contax, Retine albo Fed. Didžioji (Wielka) 8—5. A. Sołtanowicz.

Kupię objektyw Leicowy, Contaxu, Feda. Didžioji (Wielka) 8—5. A. Sołtanowicz.

Maszynę gabinetową centralną nożną „Singer" sprzedam. Stan bardzo dobry. Kreivoji (Krzywe Koło) 11—1. 1322

Niedrogo sprzedam książki medyczne w języku polskim i rosyjskim oraz powieści. Stepono (Stefańska) 25—58, od 12.30—14.30 i wiecz. od 18-ej. 1324

Sprzedam stół i biurko. Šv. Pilypo (Św. Filipa) 1—27. 1320

Sprzedam kostjum damski, żakiet jedwabny, pantofle № 38, sweter damski, palto na dziewczynkę lat 15, boty wysokie gumowe № 33, wannę leczniczą do nasiadówek oraz duży kosz. Zgłaszać się od 10—15-ej oprócz świąt. Kalejimo (Więzienna) 8 m. 2. —p

Sprzedam lustro ścienne (kryształ belgijski). Oglądać od 10—16. Konarskio (Konarskiego) 17—4-a. 1326

Sprzedam łóżko niklowe z materacem, Pylimo (Zawalna) 16/5 m. 53, od 10—15. 1323

Sprzedam maszynę gabinetową „Singer", futro fokowe na małą osobę, szafę, jesionkę damską na mały wzrost, cholewy do butów, pantofle № 35 i 36, kołnierz skunksowy, materiał na suknię satynę, koronkową kapę, suknię balową, pończochy, zegarek „Cyma". Čiurlionio (d. Zakretowa) 54—8. 1284

Sprzedam ¾ amerykańskie piżmowce na wzrost średni i skórzaną walizkę. Oglądać od godz. 15. Algirdo (d. Piłsudskiego) 23—4. 12—84

PRACA

Młoda, inteligentna zajmie się gospodarstwem samotnego lub samotnej za utrzymanie. Chętnie na wyjazd. Zna gospodarstwo wiejskie. Zgłoszenia do adm. dla „W. W." lub Antakalnio (Antokolska) 42—17. 1333

Potrzebna dziewczynka do gospodarstwa domowego i dziecka za utrzymanie. Algirdo (d. Piłsudskiego) 15—9, od godz. 13—18 1291

Praktyczny pszczelarz prosi o pracę. Warunki skromne. Feliks Piotrowski, Wilno, Alšenu (d. Oszmiańska) 8—13. —g

Potrzebna dziewczyna na wieś, umiejąca doić krowy i gotować. Dowiedzieć się: Kražių (d. Pańska) 4 m. 3. 1312

Potrzebny ogrodnik do majątku w odległości 35 km. od Wilna; samotny, o skromnych wymaganiach. Oferty do adm. „Gońca" pod „Ogrodnik". 1318

Rolnik poszukuje pracy w majątku jako samodzielny lub pomocnik właścicielowi — obeznany całkowicie z gospodarką rolną, posiada konie. Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „Samotny" 1274

Matrymonialne

Choć się podaję do „Gońca". Mam jasne włosy jak słońce. Podobno nie brzydka jest ma uroda. Mam lat 20, jestem też młoda. Poznam więc pana blondyna, czy bruneta. Taka jest już moja zaleta. Mam oczy niebieskie, serce gorące. Proszę więc pisać do redakcji „Gońca" pod „Blondynka 864286". 1325

Nauka i wychowanie

Deutscher Unterricht. Gedimino (d. Mickiewicza) 4—12. Niemiecki. Nowe grupy elementarne i młodzieżowe. Lekcje prywatne pisania na maszynie.

Sprzedam
baterię anodową 120 volt.
Vilniaus (Wileńska) 22
m. 23, wejście z ulicy.

RÓŻNE

A) Stefan Arthur Mauer. — Biuro podań do władz niemieckich. Jurgio (d. Św. Jerski) 4—5. Czynne od 8—18.

Dnia 13.II. na terenie Magistratu zgubiono wieczne pióro „Parkera" koloru zielonego. Uczciwego znalazcę proszę o odniesienie za wynagrodzeniem na Konarskio (Konarskiego) 27-a—6 dr. Lipiński. 1288

Firanki, kapy, serwety siatkowe wykonuję z powierzonych nici. Vytauto (Witoldowa) 22/7 m. 4. —g

Kol. kol. Lekarze proszeni są o możliwie szybkie składanie do Administracji „Gońca", okienko ogłoszeń, koleżeńskich datków w naturze lub pieniądzach dla od roku ciężko chorego, obecnie przed 3 dn. po b. ciężkiej operacji, kol. D-ra J. M., pozostającego bez żadnych środków egzystencji. —g

Oddam w dzierżawę 12 ha gospodarstwo pod Wilnem. Čiurlionio (d. Zakretowa) 17—6. 1332

Podania, tłumaczenie do władz w języku niemieckim i litewskim. Odminių (d. Garbarska) 1—26, róg d. Mickiewicza. 2555

W sobotę dnia 14.II. b. r. między godz. 17—18 zgubiono dużą fokową mufkę, najprawdopodobniej na klatce schodowej w domu przy ul. Gedimino (d. Mickiewicza) 28. Uczciwego znalazcę bardzo proszę o zwrot za wynagrodzeniem do adm. „Gońca", okienko ogłoszeń. —g

W piątek, dnia 13.II-42 r. w gmachu Magistratu, zgubiono paszporty sowieckie na nazwiska: Bulankowej Stanisławy i Bulankówny Haliny. Znalazca proszony jest o odniesienie na Vytauto (Witoldowa) 22—5, za wynagrodzeniem. 1329

Zgubiony dn. 13.II. 42 r. dowód osobisty litewski na nazwisko Knobelsdorf Wandy, unieważnia się. 1272

Zgubiono 16 b. m. torebkę z dokumentami na Vilniaus (Wileńskiej), od Gedimino (d. Mickiewicza) do Vokiečių (Niemieckiej). Proszę o zwrot tylko dokumentów. Kalvarijų (Kalwaryjska) 124. 1312

Zgubiony dowód osobisty litewsk na nazwisko Rypińskiego Bazylego, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Mažoji Jeruzalės (Mała Jerozolimka) 9—2. 1315

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazwisko Greciuszko Mariana, unieważnia się. 1304

Zgubiony dokument tożsamości na nazwisko Mazurkówny Janiny w okolicy Hal Miejskich w dniu 12 b. m., upraszam zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Kankiniu (d. Beliny) 15 m. 1. 1271

1000 Rb. dam znalazcy portfelu (teczki) z żółtej skóry z monogramem „J. P.", zgubionej na ulicy Vilniaus (Wileńskiej), 13 lutego b. r. W teczce były dokumenty handlowe i cztery klucze. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot dokumentów i kluczy pod adresem: Vilnius, Raseinių (d. Rzeczna) 12—14. 1282

11.II r. b. zgubiono tekę z różnymi rzeczami na odcinku: Trenlotos (Stara), Kęstučio (d. Gedyminowska), Mickevičiaus (d. T. Zana), Gedimino (d. Mickiewicza), Damaševičiaus (d. Gimnazjalna), Uosto (d. Portowa), Šventosios (d. Gdańska), Vilniaus (Wileńska), Lejyklos (d. Ludwisarska), Bonifratrų (Bonifraterska). Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem jedynie książek pod adresem: Treniotos g. (Stara) 22 m. 3. 1331

LEKARZE

Dr. med. St. Czepulis
Chirurg-stomatolog
Choroby jamy ustnej, dziąseł i wszelkie powikłania zębowe.
Przeprowadził się na Gedimino (d. Mickiewicza) 15—6, tel. 201.
Przyjmuje od godz. 16—18.

Dr. K. Pigulewski
b. st. asyst. kliniki U. S. B.
Choroby uszu, nosa i gardła
Polocko (Połocka) 14—1.
Przyjmuje: 9.30—10.30 i 15—17.

Dr. med. Wiktor Pieskow
Choroby nerwowe i wewnętrzne.
Jogailos (Jagiellońska) 5—15.
Godziny przyjęć: 12—13 i 16—17

AKUSZERKI

Maria Laknerowa
przyjmuje od 9 rano do 7 w.
Jasinskio (Jasińskiego) 7—5.

W. Śmiałowska
Pilies (Zamkowa) 26—6.

J. Korchowa
Olandų (Holendernia) 4—1.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Drobne do 10 słów — 1 RM., następne słowo — 5 fen., 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 10 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych — 5 fen., poszukującym pracy 50 proc. rabatu. Nekrologi do 100 m/m 10 fen., wyżej 20 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.